

SPRAWOZDANIA – RECENZJE – DYSKUSJE

ETYKA, CZYLI JAK ROZPORZĄDZAĆ SWOIM ŻYCIEM

Jacek Filek, *Etyka. Reinterpretacja*, Wydawnictwo Homini, Kraków 2014. s. 239.

Książka Jacka Filka *Etyka. Reinterpretacja* stanowi ciekawy głos we współczesnej dyskusji poświęconej etyce. Jednocześnie wpisuje się w ciąg rozwoju poglądów samego autora. Książka prezentowana jest jako wykład z etyki, nie stanowi jednak, co podkreśla sam autor, kompendium wiedzy o etyce „jako współczesnej dziedzinie akademickiej” (s. 9). Raczej chodzi w niej o powrót do radykalnego pytania etycznego i rozpatrywanie go na tle wybranego materiału historycznego. Trzeba dodać, że tak rozumiana etyka jest filozoficzna, nie zaś lingwistyczna, psychologiczna czy socjologiczna. Oznacza to także, że nie można sztucznie wyodrębnić jej zakresu, na przykład poprzez parcelację filozofii na etykę, epistemologię, ontologię, antropologię itd., i zawężać jej pole badawcze. Pytania etyczne są bowiem ściśle powiązane z innymi fundamentalnymi pytaniami filozofii, a przede wszystkim łączą się z pytaniami dotyczącymi samego człowieka, jego sposobu życia. Dlatego wyodrębnienie się etyki jako samodzielnej dyscypliny filozoficznej, zdaniem autora, pozostaje czymś dwuznacznym.

Już wcześniej Filek zwracał na to wyraźnie uwagę, w swej najnowszej książce konsekwentnie trzyma się tego stanowiska¹. Co jest podstawowym pytaniem etyki? Tym pytanie jest: „jak żyć?”, a dokładniej „jak rozporządzić swym życiem?” Przed takim pytaniem staje każdy, kto chce wejść na drogę rozważań etycznych. Ale jeden z paradoksów, na który wskazuje Filek, polega na tym, że choć wejść na tę drogę może każdy, to nie każdy może z tego pytania uczynić właściwy użytek. Inaczej mówiąc, przed człowiekiem otwiera się cała dziedzina etyczna, która nie jest czymś koniecznym, lecz tylko możliwym. Etyka jest możliwością, zaś pierwotnie pyta o to, co można uczynić ze swojego życia. Co oprócz tego fundamentalnego pytania charakteryzuje etykę? Etyka jest, przekonuje nawiązując do Arystotelesa Filek, filozofią praktyczną. Uprawia się ją nie dla poznania, lecz jak twierdził przed wiekami Stagiryta „aby stać się dzielny”. Tym sposobem celem namysłu etycznego nie jest samo poznanie lub, precyzyjniej, nie jest nim wyłącznie poznanie, nie chodzi tutaj o stworzenie teorii, odpowiedzi na pytania typu: czym jest norma?, co to jest dobro?, co powinniśmy czynić?, czym są wartości? itd. Te kwestie są rzeczą jasną ważne, lecz powinny być podporządkowane celowi, którym jest stawanie się etycznym; więcej, to stawanie się etycznym dotyczy zawsze indywidualnego życia, sposobu, w jaki każdy z nas decyduje się żyć.

Takie umieszczenie dziedziny namysłu etycznego stawia oczywiście poglądy Filka wobec konfrontacji z etyką akademicką, a więc sposobem uprawiania etyki, który

¹ Zob. J. Filek, *Filozofia jako etyka*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2001, s. 10 i nast.

rozpowszechnił się na uniwersytetach. Etyka uniwersytecka uprawiana jest jako etyka naukowa. Współcześnie mamy do czynienia z powstaniem różnych sposobów uprawiania etyki jako nauki. Filek stawia prowokacyjne pytanie: „czy jednak etyka uprawiana jako nauka jest etyką?” (s. 12) i odpowiada, że nie! Jest tak, ponieważ jego zdaniem już w początkach filozofowania etyka była z istoty „nienaukowa” i nie powinna mieć takich aspiracji. Brzmi to paradoksalnie w dobie kultu nauki. Ale trzeba to właściwie rozumieć. Etyka nie będąc „naukową” w znaczeniu XX-wiecznego scjentyzmu jest czymś więcej.

Czym jest etyka uprawiana jako nauka? Jest wiele jej form: od socjologii i psychologii moralności, przez naukę o moralności, rozumianych jako opis zachowań moralnych, po historię etyki. Najbardziej jednak charakterystycznym sposobem uprawiania etyki jako nauki jest tzw. metaetyka. Przedmiotem metaetyki jest język wypowiedzi etycznych zawierający z konieczności zdania wartościujące, ponadto metaetyka bada uzasadnienia zdań wartościujących, w których wyrażane zostają stanowiska w etyce. Ale weryfikacja takich zdań uciekających się do ocen, norm i wartości staje się niemalże niemożliwa. Będąc pełną zagadek intelektualnych, subtelnych rozróżnień epistemologicznych metaetyka stała się pociągająca dla wielu ludzi. Jednak zdaniem Filka, etyka nie ma charakteru zagadki intelektualnej, czym innym jest bowiem faktyczne doświadczenie pytania „jak rozporządzać życiem?”, a czym innym zaintrygowanie umysłu zagadkami intelektualnymi. Na dodatek, skupiając się na „obsesyjnym” uzasadnieniu norm i wartości XX-wieczna etyka akademicka zapomina, że w porządku właściwym etyce, czyli porządku działania, życia, to, co pierwsze, a więc np. dobro, nie ma charakteru logicznego aksjomatu, lecz samo w sposób konieczny domaga się dopiero wprowadzenia. Filek powie nawet, że „jeśli dobro jest czymś pierwszym, to każda próba jego uzasadnienia, już w samej intencji, degraduje je do pozycji czegoś wtórnego” (s. 15). Innymi słowy, dowodząc dobra znosimy je, a tym samym znosimy możliwość samej etyki. W konsekwencji, autor jest zdania, że nie da się dowieść konieczności bycia etycznym, każda taka próba, gdyby się powiodła, byłaby formą przemocy na człowieku. Nie powinniśmy tak czynić, etyczność bowiem nie jest koniecznością, lecz możliwością, możliwością stojącą przed człowiekiem, odnoszącą się w pierwszym rzędzie do jego wolności, do wolności decydowania o sobie. Założeniem pytania etycznego w ogóle jest wolność. „Jeśli potrafimy – zauważa Filek – wypatrzeć w świecie pewną mnogość możliwości dla „jak” naszego życia a w sobie zdolność wyboru, to zrodzony w tych warunkach namysł etyczny może pokierować zdecydowaniem na stawanie się etycznym” (s. 19). Zatem namysł etyczny zaczyna się od wolności. To przekonanie o pierwotności wolności Filek dzieli ze św. Augustynem, Kierkegaardem czy F. Nietzschem i ma to dla niego, wydaje się, uniwersalne znaczenie. Łączy się z nim jeszcze jedno przekonanie, mianowicie o pierwotnej afirmacji życia, afirmacji bycia człowiekiem.

Pytanie „jak żyć?” jest wieloznaczne, odnosi się do całościowego sposobu życia, a dokładniej do sposobu stawania się człowieka, do jego stawania się sobą. Etyka stawia to pytanie w centrum rozważań, ale ponieważ nie może być pouczeniem, nie może odpowiedzieć na pytanie dotyczące twojego, jej życia, słowem ta odpowiedź jest indywidualna. Niemniej każdy indywidualnie może wpisać się w strukturę namysłu etycznego, która posiada ponadjednostkową ważność. Jak to ujmuje Filek: „Etyka jest zaproszeniem do myślenia, do pytania i odpowiadania. Nie odpowiada jednak ona za ciebie – ty opowiadasz” (s. 24). Zatem pytanie etyczne „jak żyć?” jest pytaniem, na

które odpowiadamy jednostkowo, ale etyka jako filozoficzny namysł ujęła je i wpisała w pewną strukturę o ponadjednostkowej ważności. Kiedy je sobie stawiamy, możemy się do tego namysłu zawsze odwołać. Ten namysł przebył historyczną drogę. Filek porządkuje ją według już wcześniej przez niego używanego klucza². Odpowiedź na pytanie: jak żyć? można rozważać według trzech punktów odniesienia: w horyzoncie prawdy, w horyzoncie wolności oraz w horyzoncie odpowiedzialności. Ten podział można odnieść do innego podziału, podziału władz w człowieku na: rozum, wolę i uczucie, w konsekwencji prawdę odnieść można do rozumu, wolność do woli, zaś odpowiedzialność do uczucia. Te trzy punkty odniesienia, nazywane także obiektywnym, subiektywnym i intersubiektywnym, czy właściwiej rzecz ujmując – dialogicznym, oznaczają także przypisanie dominującej roli odpowiedniej władzy nie zaś zupełne wyznaczenie innych. Takie czyste wyodrębnienie władz w człowieku byłoby zresztą niemożliwe. Pozwala to jednak Filkowi uporządkować i sproblematyzować zagadnienia etyczne z punktu widzenia głównego pytania: „jak żyć?”

Trzeba zaznaczyć, że trzy wyróżnione punkty odniesienia tworzą jednocześnie trzy części książki. Pierwsza z nich dotyczy analiz autorów i stanowisk w etyce, które zostały umieszczone jako ujmujące podstawowe pytanie w horyzoncie prawdy. W tej grupie znajdują się poglądy Sokratesa, Platona i Arystotelesa. Zawierają one przedstawione w interesujący sposób centralne wątki etyczne umieszczone w szerokim kontekście filozofii tych autorów. U Sokratesa pytanie etyczne przyjmuje postać: co lepiej dla człowieka: czynić zło drugiemu czy raczej pozwolić, by to on uczynił zło mnie? (s. 31). Filek rozważa te i inne kwestie, wskazując przy okazji, że u Sokratesa kwestia dobra i zła nie ogranicza się wyłącznie do wiedzy. Istotnym składnikiem pozostaje to, czy samo poznane dobro determinuje człowieka do działania? U Platona z kolei Filek rozważa metafizyczny wątek dobra, pokazując, że człowiek zawsze stoi przed wyborem swojej drogi życiowej albo ku górze idąc w stronę piękna, prawdy i dobra, albo ku dołowi ku rozproszaniu, ku zmysłowości i pożądaniu. Człowiek przy tym nie jest igraszką losu, sam wybiera siebie. Wątki metafizyczne i antropologiczne również obecne są w poglądach Arystotelesa. Filek śledzi rozważania o cnocie i metodologię Arystotelesa, by następnie pokazać głębokie związki między jego metafizyką a etyką. Do tych rozważań dodana została analiza poglądów etyki chrześcijańskiej, nie skupiająca się na wybranych autorach, czego można żałować, lecz starająca się przedstawić raczej nową tendencję w myśleniu o etyce, w centrum której znajduje się miłość. Zresztą wątek miłości będzie później przywoływany w książce w innych nowożytnych kontekstach, kiedy Filek omawiać będzie poglądy Pascala (s.100–109), S. Kierkegarda i F. Nietzschego (s. 152–177). Szkoda, że w książce ten wątek nie jest dalej kontynuowany. Aż prosi się, żeby w przypadku choćby „etyki fenomenologicznej” (s. 187–204) przywołać w związku z Schelerem ten istotny składnik jego poglądów.

Część druga książki przedstawia życie w horyzoncie wolności. Tę nową perspektywę otwierają analizy etyki w pracach Pico della Mirandoli, Kartezjusza i Pascala. Prowadzone one są tak, by pokazać stopniowy wzrost znaczenia wolności jako centralnego fenomenu dla życia człowieka. Jeszcze wyraźniej widać to w kolejnych fragmentach dotyczących dzieł I. Kanta, a przede wszystkim S. Kierkegarda oraz F. Nietzschego. Kanta Filek słusznie analizuje jako filozofa wolności, wskazując, że realność prawa

² Zob. J. Filek, *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2003. s. 5 i nast.

moralnego rozstrzyga o realności wolności, gdyż wolność jest jego koniecznym warunkiem, jego *ratio essendi* (s. 130/131). Człowiek posiada zdolność inicjowania z siebie, bez zewnętrznych pobudek całego szeregu przyczynowo-skutkowego. Jest więc sam wolnością. Ale ta wolność, co podkreśla Filek, jest pierwotnie wolnością negatywną, jest niezależnością od wszystkiego, od popędów zmysłowości, woli innych itd. Do tego określenia dołączyć trzeba pozytywne określenie wolności, czyli wolności jako autonomii, tj. działania wedle prawa, prawa, które osoba sama sobie nadaje. Innymi słowy, pełna wolność to wolność niezawisła, która będąc niezawisłą decyduje o podleganiu prawu moralnemu. „Tylko działanie ze względu na prawo moralne – zauważa Filek – może być działaniem prawdziwie wolnym. I innej wolności nie ma” (s. 133). Ale czy rzeczywiście tak jest? Analizy dotyczące S. Kierkegarda oraz F. Nietzschego otwierają bowiem inne drogi wolności. Dla Kierkegarda wolność jest czymś absolutnie konstytutywnym dla bycia człowiekiem. Z tego powodu sławny „wybór wolności” będzie, dla duńskiego myśliciela i jego XX-wiecznych kontynuatorów, czymś nawet wcześniejszym niż wybór dobra i zła, ale, i to stara się w swojej interpretacji pokazać Filek, wolność manifestuje się w czynie. Nie jest to jednak byle jaki czyn, lecz ściśle określony, jest to „czyn miłości”. W konsekwencji, wolność na swej drodze spotyka się z miłością, zaś sama etyka staje się etyką miłości. Co ciekawe Filek interpretuje filozofię F. Nietzschego jako filozofię wolności, odpowiedzialności i miłości. Nie jest to, by tak rzec, standardowa i rozpowszechniona interpretacja autora *Zaratury*. W swoich rozważaniach Filek stara się przejść wraz z tekstami Nietzschego drogę od krytyki i wyzwolenia poprzez odkrycie prawdziwego sensu wolności połączonego z najwyższą odpowiedzialnością aż do miłości. Jeśli pragniesz tylko wyzwolenia to, twierdzi on, „nie dojrzałeś jeszcze do wolności” (s. 162). Wyzwolenie to wolność negatywna. A dla Nietzschego wolność jest „mocą pozytywną”, po to by mówić „tak” życiu, „tak” sobie samemu. Jednocześnie owo „tak” oznacza bycie gotowym do urodzenia samego siebie, wykreowania siebie samego. Ale wraz z wykreowaniem samego siebie pojawia się drugi moment, moment odpowiedzialności. Nowa odpowiedzialność jest odpowiedzialnością za samego siebie. „Jestem z nią – podkreśla Filek – z jej brzemieniem, sam na sam” (s. 164). Ale ta nowa odpowiedzialność oznacza także, że stajemy się odpowiedzialni za wartości, które ustanawiamy. Wraz z przekraczaniem starych wartości człowiek tworzy nowe oraz przekształca samego siebie, dąży ku temu, co ponad nim. Człowiek winien, jak to określa Filek, się „przezwłoczyć”, stąd brzmiące nieco dziwnie określenie niem. *Übermensch* „przezwłoczek”. Można zrozumieć intencję tłumaczeniową autora podkreślającą ciągły ruch przekształcania człowieka, niemniej wydaje się, że w określeniu nadczłowiek ta intencja także jest obecna i wprowadzanie dziwnie brzmiącego „przezwłoczek” nie wydaje się tutaj konieczne. W każdym razie wraz z tym przekształcaniem się człowieka pojawia się całkiem nowa odpowiedzialność, która „jest już nie tylko odpowiedzialnością za stawanie się tym, kim się jest, nie tylko odpowiedzialnością za stwarzanie i sankcjonowanie wartości, lecz odpowiedzialnością za świat, za jego przyszłość i za człowieka” (s. 167). Ale ta nowa nauka wygłaszana przez Zaraturę, zdaniem Filka, jest jednocześnie wielkim hymnem miłości na część życia. W tym sensie Nietzsche „poprawia” naukę Jezusa, uczy nowej miłości i nowej wieczności. Pozytywnie ta nowa miłość jest obdarzeniem. Czym jest ta miłość? Filek pisze: „jego miłość do człowieka, będąca miłością do tego, co w człowieku jest najlepszą jego możliwością, co niejako z niego wyrasta i go przerasta, stanowiąc nieskończone zadanie człowieka, posiada za swe tło miłość do życia w ogóle, miłość do ziemi” (s. 172).

Kończąc swoje rozważania, skupiające się głównie na kwestii wolności, Filek przygotowuje grunt pod nowy sposób problematyzacji pytania etycznego, który w samym centrum sytuuje odpowiedzialność.

Życie w horyzoncie odpowiedzialność stanowi trzecią i ostatnią część książki. Punkt odniesienia dla rozważań stanowią teraz XX-wieczni filozofowie. Odpowiedzialność zaś ujmowana jest w trzech jej wybranych aspektach jako odpowiedzialność: wobec wartości, bycia i drugiego. Filek wychodzi od analizy etyki fenomenologicznej, próbując rozważyć problem odpowiedzi na wartości. Skupia się na dwóch wielkich autorach tej tradycji, tj. na M. Schelerze i N. Hartmannie. Trzeba dodać, że Filek wyszedł z tradycji fenomenologicznej i jego pierwsza książka poświęcona była wartościom etycznym³. Tym razem przedstawia on główne elementy stanowiska Schelera i Hartmanna. Ale sama analiza sposobu istnienia wartości, sposobu ich poznawanie, hierarchizacji itd. nie jest wystarczająca. Rolę istotną dla świata wartości odgrywa człowiek, bez niego bowiem wartości są bezsilne. „Musi się tu za nimi – pisze Filek – wstawić wola człowieka, a możliwe jest to na znanej nam już drodze, poprzez pośredniczenie uczucia. Pełny dostęp do wartości, skutkujący odpowiadaniem na ich domaganie się, nie jest bowiem dostępem wyłącznie intelektualnym, lecz angażującym wszystkie władze człowieka, nie tylko intelekt, ale i uczucie, i wolę” (s. 203). Zatem tu także niezbędnym jest człowiek. Nie można również twierdzić, że etyka angażuje tylko intelekt. W tym – jak i we wcześniejszych analizach – jeszcze jaśniej wychodzi na jaw złożoność zagadnień etycznych. Akt, który jest faktycznym dotarciem do wartości, jest określany jako „poczucie wartości?”. Zawiera swój aspekt poznawczy, ale posiada też wymiar uczuciowy, który polega na emocjonalnej odpowiedzi na wartościowość materii wartości. Dzięki temu rozpoznajemy, że to jest wartość. W grę wchodzi tu także moment wolicjonalny, a więc odpowiadanie na domaganie się wartości. Ten moment jest już poruszeniem woli, poczuwaniem się do wprowadzenia w świat realny materii idealnej wartości. Wynika z powyższego, że poczucie wartości jest pełnym aktem osobowym, który angażuje całego człowieka. W tym wypadku stary problem etyczny: jaki winny być dostęp poznawczy do dobra, by poruszyć wolę, uzyskuje nową postać. Uczucie pośredniczy między intelektem a wolą. Filek nie przyjmuje bezkrytycznie ustaleń etyki wartości. Za największy jej mankament uznaje problematyczność statusu ontologicznego wartości. Jednak, jego zdaniem, pomimo tego braku ważność zachowuje wiele ustaleń, m.in. fenomen poczucia jako aktu całej osoby. Kolejnym krokiem są rozważania poświęcone etyce egzystencjalnej, która stara się skupiać na odpowiedzi na wezwanie bycia. Punktem odniesienia są tutaj poglądy M. Heideggera. Filek dokonując rekonstrukcji ważnych wątków filozofii autora *Bycia i czasu* akcentuje te aspekty, które łączą wezwanie do bycia sobą i egzystującego człowieka, szczególnie wyraźnie widać to w analizie sumienia, które nie ma tutaj moralnego znaczenia, lecz traktowane jest jako wezwanie, które otwiera egzystującego człowieka na możliwość bycia sobą, na pierwotną prawdę dotyczącą własnej egzystencji. Filek śledzi także Heideggerowską krytykę wartości dokonującą się w imię prawdy bycia. Krytyka ta otwiera nowy sposób myślenia, który stanowi etyka dialogiczna. Fragment ten nosi tytuł *Odpowiadanie na wezwanie innego* (s. 219–232). Filek w analizie tego nowego paradygmatu myślenia skupia się na dwóch jego przedstawicielach: M. Buberze i E. Lévinasie. Obydwaj

³ Zob. J. Filek, *Z badań nad istotą wartości etycznych*, Wydawnictwo Platan, Kraków 1996.

w różny dla siebie sposób odkrywają rzeczywistość drugiego. W tej nowej perspektywie moje myślenie, działanie, wolność, a przede wszystkim odpowiedzialność ujmowane są zawsze w relacji do drugiego, do ty, w relacji ja-ty, która pozostaje czymś nieredukowalnym i podstawowym. Filek szczególnie akcent kładzie na pojęciu odpowiedzialności i na sposobie jego pojmowania. Twierdzi on, że odpowiedzialność „niejako wpisana jest już w samą strukturę paradygmatu dialogicznego. Życie człowieka to nieustanne stawanie wobec zagadnienia, które kierowane jest do nas przez Ty innego człowieka” (s. 224). Otwierając się bowiem na wezwanie, odpowiadając na nie stajemy się zarazem odpowiedzialni. Taka odpowiedź nie jest oczywiście czysto werbalna, lecz jest faktycznym działaniem człowieka, angażującym go w całości. Muszę przyznać, że czuję ciągle niedosyt, kiedy czytam rozważania Filka poświęcone Lévinasowi. Z jednej strony podkreśla on ogromne znaczenie francuskiego filozofa dla etyki odpowiedzialności i umieszcza go w wielu swoich tekstach, z drugiej nie znalazłem adekwatnego rozwinięcia żywionego przez Filka przekonania. Tak jest i tym razem. Uwagi w kwestii niezwykle ważnego paradygmatu dialogicznego i filozofii odpowiedzialności myśliciela są bardzo skromne. Wypada więc żywić nadzieję, że następne dzieło Jacka Filka, filozofa dialogicznego i odpowiedzialności, zawierać będzie wystarczająco dużo miejsca dla E. Lévinasa i jego etyki rozumianej jako filozofia pierwsza. Sam Filek na zakończenie swej ciekawej i bogatej w różnorodność analizy książki twierdzi, że na pytanie, jak rozporządzać swoim życiem – które jest dla niego podstawowym pytaniem etyki – uzyskuje nową odpowiedź: bądź odpowiedzialny i rób, co chcesz.

MAREK DRWIĘGA
(Kraków)

ZARYS PODRĘCZNIKA DO ŻYCIA I DZIEŁA MARTINA HEIDEGGERA

Helmuth Vetter, *Grundriss Heidegger. Ein Handbuch zu Leben und Werk*, Felix Meiner Verlag, Hamburg 2014.

„Badamy drogi, którymi szedł ktoś inny,
tworząc swoje dzieło,
by poprzez zaznajomienie się z tymi drogami,
samemu wyruszyć.
Ten sposób postrzegania ma nas ustrzec
przed tym, żeby ujmować dzieło
jako coś skostniałego, stojącego nieruchomo,
niezmiennie.
Przez takie ćwiczenia będziemy mogli
uchronić się
przed podkradaniem się pod rezultat dzieła,
by szybko pozbiierać to, co z brzegu i z tym
uciec”.

Paul Klee

„Góry się wylaniają” – pod tym tytułem tygodnik „Der Spiegel” zapowiedział przewidzianą na rok 1975 edycję *Wydania dzieł wszystkich (Gesamtausgabe, Ausgabe letzter Hand)* pism Martina Heideggera we frankfurckim wydawnictwie Vittorio